KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. 30 Października. / 11 Listopada. Rok 1860. № 298. Jutro, ŚŚ. 5ciu Braci Pol: MM.

Bractwo SERCA JEZUSOWEGO, zaprasza Szanownych Członków swych, oraz Wiernych CHRYSTUSOWYCH, na Nabożeństwo żałobne, za duszę zmarłych Braci i Siostr, w Kościele PP. *Wizytek* w Warszawie, w przyszłą Środę dnia 14go b. m. o godzinie 9ej rano, odprawić się mające. — M. *Szypowski*, Senior Bractwa SERCA JEZUSOWEGO.

W przyszły Wtorek, d. 13 b. m., odbędzie się w Kościele XX. *Bernardynów*, żałobne Nabożeństwo doroczne, za dusze zmarłych z Arcy-Bractwa czci SERCA N. MARJI P., które zacznie się Jutrznią o godz: 9tej.

Od Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, podaje się do wiadomości: Paniom Damom Honorowym, Kamer-Frejlinom, Frejlinom i Kawalerom przy Dworze zostającym.

JEGO CESARSKA MOŚĆ, NAJWYŻEJ rozkazać raczył: z powodu skonu Najukochańszej SWEJ Matki CESARZOWEJ ALEXANDRY FEDOROWNEJ, przywdziać zwykłą żałobę grubą od 20go Października do dnia, w którym podaną będzie wiadomość o grubej żałobie pod względem okresów (kwartałów) jak i klass.

Rada Administracyjna Królestwa, na przedstawienie Komissji R. S. W. i D., postanowiła: Dla zapobieżenia napotykanym w świecie muzycznym niedogodnościom z powodu niejednostajności używanego dotąd kamertonu, obrany został dla wszystkich w ogóle muzyk tak wokalnych jako i instrumentalnych, jednostajny kamerton, którego każdy exemplarz stwierdzony będzie podpisem Dyrektora CESARSKIEJ Nadwornej kapeli śpiewaków, oraz pieczęcią Kantoru CESARSKICH St. Petersburgskich Teatrów, i mieć będzie na obu końcach cechę wyobrażającą lirę, a po bokach dwie litery alfabetu Rossyjskiego „Y" i „K", co znaczy „Kamerton zatwierdzony". Kamerton ten z NAJWYŻSZEGO Rozkazu JEGO CESARSKO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, ma być w Królestwie Polskiem przyjęty w ogóle przez muzyki instrumentalne i wokalne; wszyscy zaś fabrykanci instrumentów dętych, obowiązani wykonywać one nieinaczej jak podług tegoż kamertonu.

Decyzją Rady Administracyjnej Królestwa, zmniejszoną została opłata banderolowa od tytoniu wagstafem zwanego z fabryki Rossyjskiej *Żukowa*, rubel jeden od funta dotąd wynoszącą na kopiejek 50.

JO. Xiążę Teodor Warszawski, Hr: *Paskiewicz* Erywański, Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, powrócił z Iwangorodu i wyjechał do Cesarstwa.

JW. Rz: Radca Stanu Hr: August *Potocki*, Konjuszy Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, powrócił z Paryża.

JW. Rzeczywisty Radca Stanu *Petrow*, powrócił z Nowej Alexandrji.

Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie Wyrokiem z dnia 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. na powództwo Róży z Nowickich 1mo voto *Czyżewskiej* a 2do Stanisława *Lenartowicza* Małżonki, w assystencji tegoż działającej, wydanym, Michała *Żakowskiego* współwłaściciela nieruchomości pod Nr 241 w Pradze pod Warszawą położonej, za zniknłego uznał.

Bank Polski. — Reskryptem JW. Dyrektora Głównego Prezydującego w Kom: Rzą: Przy: i Skarbu, opartym na decyzji JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa upoważniony został Bank Polski do płacenia należytości za kupony półroczne od biletów 5cio-procentowych Banku Państwa w Petersburgu, za potrąceniem kommissu po $^1/_2$ od sta. Zawiadamiając o tem posiadaczy pomienionych biletów, Bank Polski uprzedza, że kupony z dniem 1 (13 Listop:) r. b. upływające, Kassa jego płacić będzie w godzinach zwyczajnych, w których czynności swe odbywa, w czasie od d. 1 (13 Listop:) do d. 1 (13 Grudnia) r. b. skoro jej złożone zostaną. *a)* Specyfikacje numerów oddanych do realizacji kuponów, przez składającego podpisane, z oznaczeniem miejsca zamieszkania; *b)* Oryginalne bilety Państwa, z arkuszem kuponowym, z którego nie kto inny jak tylko Kassa Banku płacąc gotowiznę jednocześnie kupon odcinać może, poczem zwrot biletu z arkuszem kuponowym nastąpi. W następnych latach, stosownie do § 36 Ustawy o 5cio-procentowych biletach Państwa, w 2ch terminach t. j. od 1 (13 Maja) do 1 (13 Czerwca) i od 1 (13 Listop:) do 1 (13 Grudnia), wypłata kuponów z zachowaniem powyższego porządku przez Kassę Banku dopełnianą będzie. — Za Prezesa, Vice-Prezes Rzecz: Radca St: *Szemioth*. Naczelnik Kanc: Radca Kollegjalny, G. *Radyński*.

Za duszę ś. p. Wojciecha *Głowackiego*, b. Naczelnika Zarządu Ordynacji Zamojskiej, zmarłego w Michałowie w dniu 27 Października r. b. w wieku lat 76, odprawiać się będą w Kościele XX. *Reformatów*, jutro od godziny $9^1/_2$ rano, Msze Ste z Wotywą żałobną o godz: 10ej; na które, Syn niemogący osobiście znajdować się przy oddaniu ostatniej posługi najlepszemu Ojcu, Krewnych i Przyjacioł zmarłego, zaprasza.

W dniu 13 b. m., o godzinie 11tej z rana, w Kościele XX. *Bernardynów*, odprawi się żałobne Nabożeństwo, jako w 7mą rocznicę śmierci ś. p. Walerji z Biernackich *Szpakowskiej*; na które, Rodzice zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjacioł i Znajomych.

Teofila z Żelewskich *Burska*, Żona b. Oficera Wojsk CESARSKO-ROSSYJSKICH, obecnie Rządcy Gmachu Akademji Medycznej, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, przeżywszy lat 33, wczoraj rozstała się z tym światem. Stroskany Mąż z kilkodniową córeczką, zaprasza Krewnych i Przyjacioł zmarłej, na exportację zwłok, jutro o godzinie 3ej zpołudnia, z dolnego Kościoła Śgo KRZYŻA na cmentarz Powązkowski.

W dniu 4tym b. m., po długich cierpieniach, zakończył doczesne życie, Xiądz Szymon *Nowicki*, Nauczyciel Religji i Moralności w Szkole Powiatowej o 5ciu klassach w Łomży, urodzony dnia 10 Października 1824 r. Żył lat 36.

Antoni *Filleborn*, Podpułkownik Korpusu Inwalidów z byłych Weteranów Polskich, wczoraj rozstał się z tym światem.

Wczoraj o godzinie 7mej wieczorem w Resursie Kupieckiej, Professor *Jurkiewicz* miał odczyt o Geologji, który rozpoczął szereg następnych a mających się odbywać tej jesieni odczytów z dodaniem nowych zupełnie przedmiotów. Sala Resursy urządzona daleko dogodniej jak w roku zeszłym, zapełniła się licznem gronem słuchaczów, których znalazło się tyle ile tylko było miejsc do zajęcia. Wykładca rozpoczął od skreślenia znaczenia geologji, jako nauki traktującej o ziemi, oraz przemianach jakim w skutek licznych wstrząśnień i katastrof uległa. Mówił w tym względzie bardzo obszernie, ale zajmująco, dla obznajmienia, a raczej, że tak powiemy dla przygotowania słuchaczów swoich do następnych wykładów, jako wymagających dla ich zrozumienia więcej znajomości szczegółów. Wskazał, jakim sposobem nauka otwiera sobie drogę do badań wnętrza tej naszej kuli, i za przykład przytoczył górę, na której dotykalnie wyjaśniał swój przedmiot. Z kolei przeszedł pojęcia dawnych ludów o ziemi, nie wyłączając z tego Indjan, Egipcjan i Greków, przytaczając imiona znakomitych owego czasu geologów. Tak deszedł aż do czasów *Wernera*, owego słynnego geologa i professora w Frejbergu. Po nim przytoczył prace i teorję w tym względzie *Huttona* z Edinburga, i walkę, która na początku bieżącego stulecia zawiązała się pomiędzy Geologami, a którą dopiero rozstrzygnęli stanowczo dwaj uczniowie *Wernera*, to jest genjalny *Humboldt* i Leopold *Buch*. Wyliczywszy położone na polu geologicznem zasługi tych mężów, nie pominął i polskich geologów, którzy w najnowszych czasach odznaczyli się u nas, a którymi byli: *Pusch*, *Zeischner* i Jan *Hempel*. Kończąc sprawozdania, wywołał zasłużone oklaski, które stały się całą nagrodą jego bezinteressownego poświęcenia i pracy.

Komitet Resursy w Suwałkach. Ma honor zawiadomić, iż ogólne zgromadzenie Członków Resursy tutejszej odbędzie się dnia 1go Grudnia 1860 r. — Vice-Prezes, Pułkownik *Kolisow*. Sekretarz, *Ławcewicz*.

Wczoraj, Dyrektor Instytutu Muzycznego P. Apolinary *Kątski*, przeniósł się na stałe mieszkanie do gmachu Instytutu na Ordynackiem.

Z Krakowa piszą: Dla powodów nieznanych nie było koncertu zapowiedzianego przez P. Kazimierza *Ładę*, a na który dość licznie zebrała się Publiczność w teatrze. Artysta ma dać koncert dopiero w Sobotę, również w teatrze. Zapewne jakowa przeszkoda, a nie lekceważenie było tego powodem.

Znany i utalentowany Artysta Dramatyczny *Królikowski*, zapewne wkrótce wystąpi w rolach gościnnych na scenie Krakowskiej, dokąd już się udał.

W dniu 1 (13) bież: miesiąca o godzinie 11tej z rana, na Rynku Starego-Miasta, odbywać się będzie exekucja pozbawienia praw na osobie Wojciecha *Sumińskiego*, Katolika, lat 48 mającego, właściciela domu i gruntu w m. Gombinie, za zabójstwo i uszkodzenie na zdrowiu, na pozbawienie wszelkich praw i roboty w twierdzach przez lat 12 skazanego.

Mało kto może rachować, jaka jest różnica w cenie, kupując *jabłka* na *ćwierci z galara* bez wyboru różnej wielkości, a kupując *sztukami* na wybór ze *straganów* od przekupniów. Przeczytawszy w *Kurjerze* ogłoszenie, *że ćwierć* jabłek zimowych *sztetynów*, *kalwillów* i *renet*, znanych z dobroci gatunku, sprzedawana jest na Wiśle po *rublu*, kupiłem jedną taką miarę; chcąc zaś wiedzieć ile to kosztuje w porównaniu z ceną straganową, przeliczyłem wszystkie jabłka, a rozdzieliwszy je podług wielkości na partje, znalazłem: 8 sztuk licząc po gr: 4 wartości złp. 1 gr: 2, 15 sztuk licząc po gr: 3 wartości złp. 1 gr: 15, 50 sztuk licząc po gr: 2 wartości złp. 3 gr: 10, 60 sztuk licząc parę po gr: 3 wartości złp. 3, 60 sztuk licząc sztukę po gr: 1, wartości złp. 2, 60 sztuk licząc po 4 za gr: 3 wartości złp. 1 gr: 15; 253 sztuk różnych w ogóle za złp. 12 gr: 12; zatem prawie o połowę taniej, jak u przekupniów. Jabłka te sprzedawane są także i po pół ćwierci. Mniejszych więcej wchodzi w ćwierć; kupno więc i takich, podług ich wartości, na jedno z większemi wypadnie. *Drobniejsze* tych samych gatunków, sprzedawane są ćwierć *po złp. 4*. Galary dwa, gdzie się ta sprzedaż odbywa, stoją niedaleko *Tamki* minąwszy ulicę Oboźną, i mają wywieszoną chorągiewkę z napisem z daleka czytelnym. Znalazłszy kupno tak korzystne, zafundowałem sobie od razu trzy ćwierci, do zachowania na zimę. O prawdzie tego ogłoszenia każdy sam przekonać się może, niech tylko przeliczy i rozgatunkuje, a pozna ile to zarabiają przekupnie, na nieznających wyrachowania, lub nie chcących dochodzić ścisłem liczeniem, co czego jest warte. — *A.*

P. Adam *Świderski*, mieszkający około Warszawy, który w r. b. zgłaszał się do W. *Gruźewskich*, przybyłych z Gubernji Kowieńskiej do Warszawy, raczy dla otrzymania wiadomości o jego familji zostającej na Żmudzi, zgłosić się do Urzędnika Komory Warszaw: *Ciemnotońskiego*, przy ulicy Chmielnej Nr 1555, lub swój adres nadesłać.

Doktor Medycyny *Narkiewicz-Jodko*, obrał mieszkanie przy ulicy Długiej pod Nrem 557, w domu *Potkańskich* zwanym. Przyjmuje tylko chorych na oczy, od godz: 8ej do 10tej z rana, i od $2^1/_2$ do 4tej po południu.

Handel P. *Bernarda*, przy rogu ulic Chmielnej i Brackiej, coraz większem cieszy się powodzeniem, okoliczni mieszkańcy słuszną poczuli dla niego sympatję tak ze względu doboru towarów jako sumiennej i przystępnej ceny. Śniadania szczególniej sprowadzają licznych gości, bo oprócz zwykłych a wybornych potraw, nadszedł tam jeszcze transport delikatesów, to jest: pasztetów strasburskich, śledzi krejter heringe, szynek bajońskich, kiełbas frankfurckich, węgierskich i krakowskich, salami werońskich, oprócz tego serów: chester, limburskiego, nefszatelskiego, a przytem wybornych likierów zagranicznych. Przy tak obfitem zaopatrzeniu handlu, trudno nie być zadowolonym.

Amatorowie ptaków zamorskich, podziwiają u ptasznika w hotelu Białostockim, znajdujące się na sprzedaż między innemi osobliwościami, dwie papugi *lori*, barw bardzo pięknych, gadające i tak łaskawe, że siadają na rękę. W liczbie drobiu są kury afrykanki, czystej rassy.

W tych dniach przybył do Warszawy Ajent Domu *Napoléon Alexandre* w Paryżu, Pan *Hamburger*, mieszka w Hotelu Europejskim Nr 86. Posiada on próby znacznego zapasu papieru listowego, na którym kupującym wyciska firmę bezpłatnie, koperty, maszynki do stępla suchego, machiny do kopjowania listów, bardzo gustowne obwoluty, i winiety, do wyrobów perfumeryjnych, wszystko po cenach umiarkowanych. Ma również pieczątki, które za przyciśnięciem sprężyny od-

bijają numera kolejne. Są one nadzwyczaj praktyczne i godne uwagi. Za kilka dni tenże wyjeżdża do Petersburga.

Onegdaj, na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, rs. 2 kop: 84³/₄ do rs. 2 kop: 88; za garniec od kop: 93 do kop: 94.

Anglja. *Londyn, 6go Listop:.* — Nadzwyczajny dodatek do urzędowej *London Gazette*, podaje dwie depesze Admirała *Hope*, o spółdziałaniu kanonjerek przy zdobyciu fortów Taku. — O Xięciu *Walji*, którego tu już oczekują od Soboty, nie ma żadnej wiadomości. Okoliczność ta budzi obawę, tym bardziej, że wczoraj przybył parowiec New-Yorkski, który później opuścił brzegi amerykańskie, aniżeli eskadra angielska.— Część floty kanałowej, stojącej obecnie w Plymouth, gotuje się wyruszyć pod żagle. Słychać, iż otrzymała rozkaz udać się do Lizbony. Okręt flagowy *Royal-Albert* dziś tam już może popłynie.— Telegramm donosi, że dziś rano zmarł Admirał Sir Ch: *Napier*. (St: Anz:).

Austrja. *Wiedeń, 7go Listop:.* — Cesarz opuścił wczoraj Ischl i jest tu dziś w nocy spodziewany. — W Peszcie panuje powszechne mniemanie, że konferencje w Gran rozpoczną się 25 Listop: i trwać będą tylko dni kilka, albowiem w każdym razie upragniony jest powrót do postanowień sejmu z 1847 i 1848 r. Liczba Członków konferencji nie jest ściśle oznaczona, dotychczas jednak wybrano ich już do 90.— Wszyscy prawie Węgrowie internowani, powrócili do kraju. (Schl: Z.).

Francja. *Paryż, 6go Listop:.* — Powszechną uwagę zwraca dziś pogłoska, że Ciało Dyplomatyczne uwierzytelnione przy Dworze Angielskim, zamierza nieznajdować się na uczcie Lorda-Mayora, chcąc tym sposobem pośrednio objawić swe niezadowolenie z noty Lorda *Russel*, do Posła Angielskiego w Turynie. Wiadomość ta wprawdzie polega na podaniu kilku mniej poważnych dzienników, wszakże może być prawdopobną. Obecność Hr: *Persigny* na tej uczcie zdaje się być pewną. — Pomiędzy rozmaitemi projektami rozwiązania kwestji Rzymskiej, jest jeden, aby ze stolicy świata Chrześcjańskiego zrobić miasto wolne, i tym sposobem wyswobodzić je z pod zdobywczego wpływu Piemonckiego. Projekt ten nie jest tak niepraktyczny, jakby sądzić można; wychodzi on podobno od Hr: *Persigny*, i przez tego został zakommunikowany Cesarzowi.— Urzędowy dziennik Rzymski, zwracając do kwestji słynnej depeszy, potwierdza, że wyraz *siłą*, nie znajdował się w oryginale, mimo to jednak utrzymuje, że Cesarz Francuzów przyrzekł sprzeciwić się napaści Piemonckiej. — (Ind: Bel:).

Włochy.— Armja Włoska, działająca w Neapolu, liczy obecnie 80,000 ludzi, a wzrasta z dniem każdym.— Z Genui 3 Listopada donoszą, że po wydaleniu się wszystkich wojsk tamecznej załogi, uruchomiona gwardja narodowa zajęła straż fortów, oraz jeńców wojennych. Dla ułatwienia służby, odesłano z Genui do Rzymu znowu 1,000 żandarmów i żołnierzy Papiezkich, wziętych do niewoli. — Hr: *Cavour* przygotowuje się do krótkiej wycieczki do Neapolu. Wydział jego tymczasowo objemie *Minghetti*. W Genui Hr: *Cavour* rozporządził, aby nadal codziennie odchodził z tego portu parostatek przez Liworno do Neapolu. Tym sposobem listy z Neapolu przybywać będą do Turynu w 48 godzin. — Król *Wiktor-Emmanuel*, zaprosił także P. *Ratazzi*, aby go odwiedził w Neapolu. — Senator Sardyński *Mateucci*, oświadcza się w gazetach przeciw projektowi ustanowienia w Rzymie stolicy Państwa. Jest on zdania, iż po ukonsystuowaniu się Państwa Włoskiego, należy wybrać punkt między Rzymem i Ankoną, gdzie się przecinają głównie koleje Włoskie, i tam zbudować stolicę. Nim to nastąpi, Turyn powininien wystarczyć.— *Patrie* podaje następne wiadomości, o stanie rzeczy w Neapolu: Król *Wiktor-Emmanuel*, przyjmował 29go z. m. w Sessa, gdzie była jego kwatera główna, deputatację z Neapolu, która go zapraszała, aby bezzwłocznie udał się do tego miasta. W skutku informacji przywiezionych przez Członków tej deputacji, Król postanowił wejść natychmiast do Neapolu, jak tylko jego armja przekroczy Garigljano. Monarcha Sardyński ma jednak tylko dni kilka być oddalonym z placu boju. Chce on osobiście kierować działaniami przeciw Gaeta i energicznie popierać kroki nieprzyjacielskie. Piemontczycy, pewni iż w tej chwili nie będą atakowani nad Mincio, chcą zgromadzić prawie wszystkie swe siły we Włoszech południowych. Środek ten jest potrzebny nietylko dla dalszego prowadzenia wojny, ale dla powściągnięcia ruchów przeciw annexji, objawiających się w wielu punktach. — Jenerał *Lamoriciere*, miał przedstawić Ojcu Św., oddawna przygotowany rapport. W raporcie tym, miał on przedstawić niepodobieństwo utworzenia armji przy braku pieniędzy i ludzi, i proponował rozwiązanie dotychczasowych oddziałów, powiększej części z inwalidów złożonych, a urganizowanie jednego lub dwóch tylko pułków z młodych i walecznych żołnierzy, którzyby stanowili gwardję Papiezką. (Ind: Bel:).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Król *Franciszek IIgi* podług ostatnich doniesień, znajdował się ciągle w Gaeta, ale depesze z Turynu, datowane 7go b. m., zapewniają, że Dowódcy eskadr cudzoziemskich, stojących w porcie tamecznym, sami doradzali odjazd temu Monarsze, widząc bezskuteczność dalszego oporu, zwłaszcza przy przeważnych siłach Sardynji. Na poparcie ze strony Francji i sprzeciwienie się atakowi floty Sardyńskiej od strony morza, liczyć nie można, gdyż z ostatnich kroków Admirała *Barbier de Tinan* wnosić należy, że Francja pod Gaetą będzie działała tak jak w Rzymie. Stawi napaści floty Sardyńskiej oppozycją dyplomatyczną, ale bynajmniej nie za pośrednictwem swych armat.

Opinione Turyńska jest tego samego zdania, i utrzymuje że eskadra Francuzka zasłaniać będzie tylko konieczny odwrot, lecz nie pogwałci zasady nieinterwencji.

Depesze z Londynu podają treść ważnej przemowy Lorda *Russel* i Hr: *Persigny*, na uczcie u Lorda-Mayora. (Schl: Ztg).

Londyn, *8go Listop:.* — Hra: *Persigny*, dziś jest tu spodziewany.— Dyrektorowie banku Angielskiego, podnieśli diskonto na 4¹/₂ pct.

Londyn, *9go Listop:.* — Na uczcie u Lorda-Mayora, *Persigny* między innemi powiedział: „Rządy Europejskie dały dowód wielkiego rozumu, ponosząc ofiary dla utrzymania powszechnego pokoju. Do czego prowadzą te obawy i podejrzenia? Francja i Anglja, wspólne mają interesa. Pokój te same zapewnia im korzyści, wojna te same przyniosłaby szkody. Cesarz potrafi utrwa-

lić pokój z Anglją." Lord *Russel* przemówił: „Parlament Angielski zawsze będzie obstawał za zasadami postępu. Nigdy jeszcze widoki pokoju nie były tak wielkie jak teraz." Lord *Palmerston* w tym samym mówił duchu.

Wiedeń, *9go Listop:.— Wiener Ztg* donosi, że ponieważ Nadworna Kancellarja Węgierska, rozpoczęła swe czynności 4go Listopada, przeto działalność Ministerstwa spraw wewnętrznych ustaje, przechodząc do Ministerstwa Stanu. Ministerstwo to załatwiać będzie sprawy Siedmiogrodu, aż do utworzenia Nadwornej Kancellarji Siedmiogrodzkiej.— 25ciu Nadzupanów, w Węgrzech mianowanych, przyjęło ten urząd.

Paryż, *7go Listopada.*— Dwaj Kommissarze Chińscy przez dwór Pekiński mianowani, przybyli 6go Września do Tientsin dla prowadzenia układów.— P. *Persigny* wyjechał do Londynu. — *Patrie* wbrew doniesieniom innych dzienników utrzymuje, że Ciało dyplomatyczne będzie się znajdowało na uczcie u Lorda-Mayora.— Tenże dziennik zaprzecza, iżby eskadra Angielska miała pozostać na morzu Adrjatyckiem, ze względu na blizkie wypadki. Eskadra ta przepędzi zimę w Korfu.

Marsylja, 7 *Listop:.* — Korrespondencja z Allepu datowane 16 b. m. donoszą, że *Fuad* Pasza, wymaga od Chrześcjan Alepu opłaty 12,000 fr., jako wynagrodzenia za uwolnienie ich od służby wojskowej. Chrześcjanie odpowiedzieli, że wolą służyć, ale władze Tureckie, nie przyjęły tej ofiary. *Fuad* Pasza, był spodziewany w Alepie.

Monachjum, *9go Listopada.*— Cesarz Austrjacki ma swą Małżonkę przeprowadzać w podróży do Madery, aż do Monachjum, i zjechać się tu z Królem Bawarskim, który na ten termin wróci do swej stolicy.

Berlin, *7go Listop:.*— Twierdzenie dziennika *Nord*, jakoby Prusy przyjęły w Koblenc zobowiązania względem Anglji, uważane jest przez osoby dobrze powiadomione, za bezzasadne. Prusy ciągle trzymają się polityki niezawisłej i są wolne od wszelkich zobowiązań.

Turyn, *7go Listop:.* — Król *Franciszek II*, idąc za radami dowódców flot zagranicznych, postanowił oddalić się z Gaety; czy mimo jego wyjazdu, twierdza będzie się bronić, nie wiadomo jeszcze.

Rzym, *7go Listop:.*— Wczoraj przybyła tu Królowa *Marja-Krystyna.* — Francuzi udają się do Terracino. Aquapendente nie jest jeszcze zajęte. Jenerał *Lamoriciere*, wyjeżdża jutro. (Schl: Ztg).

S z a r a d a.

Tam gdzie jest *pierwszy*, tam nie jesteś *drugi*;
Wszystek rozliczne czyni nam usługi.
(Zeszła Szarada, *Katarakta*).

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe zimna stopni 1.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 1. (W mierze).

W Drukarni Kurjera Warszaw.— Wolno drukować, dnia 30 Paździer: (11 Listopada) 1860 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*